

# OxygeN, Je

Otwieram drzwi.  
Akurat klamka działa mi.  
Na stole stoi jeź  
Ten bardzo ostry zwierz.  
Wyciąga z kolców wesz  
I mówi dobrze wiesz  
Ty musisz brać co chcesz  
By sięgnąć szczytów wież.

Odpowiedziała wesz:  
A pieprzysz wzdłuż i w szerz.  
Moje motto sobie zmierz  
I do góry brzuchem leż.  
I z całej siły wierz  
Że w dupie ma cię jeź.  
Jeź zmiądzzył łapką wesz.  
Nie mlaskaj kiedy jesz.

Zamykam drzwi.  
Zamykam drzwi.